

14.04.2020

Temat tygodnia: Dbamy o naszą planetę

Temat dnia: Jestem przyjacielem przyrody!

Środki dydaktyczne: kartka, kredki, agrałka bądź wstążka

Cele:

- rozwijanie spostrzegawczości i koncentracji uwagi
- rozwijanie umiejętności orientowania się w przestrzeni i w schemacie własnego ciała

Zadanie 1

Zabawa ruchowa „Samoloty” - dzieci wybierają się na wycieczkę samolotem, aby sprawdzić czy na naszej ziemi są zanieczyszczenia – ziemią jest nasze mieszkanie – jeśli dziecko znajdzie jakieś śmieci , zbiera je i wynosi do śmietnika(można celowo jakieś śmieci dziecku położyć).

Zadanie 2

Czy jestem przyjacielem przyrody? – formułowanie odpowiedzi na pytanie na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania J. Krzemienieckiej i B. Lewandowskiej „Wielka przygoda małej Zosi”

Biedronka Kropeczka mieszkała na łące pod listkiem koniczyny. Dobrze jej tu było. Przeszła na łąkę Zosia. Posadziła małą biedroneczkę na dłoni i powiedziała: - Masz czerwoną sukienkę, to i domek musisz mieć czerwony. I zamknęła Kropeczkę w pudełku od zapalek. Były tu cztery gładkie ściany, ale nie było koniczyny ani grzejącego słońka, ani błękitnego nieba. A kiedy wieczorem Zosia zasnęła, poczuła nagle, że robi się coraz to mniejsza i mniejsza Wreszcie była tak małutka, że mogłaby się wykąpać w mamusiny naparstku jak w wannie. Wtedy przyszła do niej Kropeczka. - Chodź ze mną powiedziała. I Zosia poszła z biedronką na łąkę. Teraz trawy wydawały jej się wielkie jak drzewa. Szumiały jak las. Z gęstwiny wyszedł ogromny chrząszcz. - Kto mi spać przeszkadza? mruczał rozgniewany. Zosia przestraszyła się jego groźnych rogów. Zaczęła uciekać co sił w małych nóżkach. O mało nie wpadła w gęstą sieć pająka! W tej sieci siedziała zaplakana pszczoła. - Uwolnię cię, nie płacz obiecała Zosia Małymi paluszkami rozrywa nitki. Prędko, prędko, bo pająk może wrócić lada chwila! Oho! Już nadchodzi! Z daleka krzyczy: Ja wam dam!, Ja wam dam! Może sobie krzyżeć! Nic już nie robi ani pszczole, ani Zosi! Pszczoła poleciała z Zosią do ula. Strażniczka zaprowadziła je do

królowej. Opowiedziała Zosia o całej przygodzie. - Bzum bzum bzum zabręczczała królowa. Jesteś bardzo dzielna Zosiu. A w nagrodę weź dwa dzbany miodu. Wyszła Zosia z ula. Dźwiga dzbany. Miodek pachnie znakomicie. Spróbowała raz i drugi Nie zdążyła po raz trzeci oblizać paluszków, bo z wielkim szumem i bzykaniem nadleciały osy łakomczuchy. W mig wylizały dzbany i dalejże gonić Zosię! A żądla miały ostre jak szpileczki! Kto wie, co by się z Zosią stało, gdyby Kropeczka nie przybiegła na pomoc. - Siadaj mi na grzbiecie! zawołała. Rozwinęła skrzydelka i frunęła wysoko. - Już mnie nie złapiecie, obrzydliwe osy! cieszyła się Zosia. - Zaraz wam pokażę: Zyg, zyg, marcheweczka Podniosła rączki i poleciała w dół! Chlup! Wpadła w środek ogromnego stawu. Karp, który tu mieszkał, bardzo się zdziwił: Jeszcze takiej ryby nigdy nie widziałem. Może zjeść ją na śniadanie?. Nie zjesz, karpiu, Zosi, bo po wędce już ucieka na powierzchnię wody! Usiadła na listku jak na wysepce. I martwi się: Kto mi pomoże dopłynąć do brzegu?. - Ja! powiedział nartnik. Przecież umiem sunąć po wodzie! Siadła Zosia nartnikowi na grzbiecie. Za chwilę była na brzegu. Spotkała tu pracowite mrówki. - Co robicie? spytała. Ale mrówki nie miały czasu na rozmowę. Naprawiały mrowisko, które nocą popsuł deszcz. Pomagała im Zosia w pracy. A potem pokazały jej mrówki całe mrowisko. Taki był tam ruch i gwar, jak na ulicach prawdziwego miasta! Najbardziej podobał się Zosi żłobek. Tu wylęgały się z jajeczek małe mrówki. Opiekowała się nimi Zosia, dopóki nie podrosły. A kiedy już umiały chodzić, poszła z nimi na spacer. Wesolo bawiły się na łące.

Rodzic pyta dziecko:

- Jakie zwierzęta spotkała Zosia?

Nagle rozległ się hałas, tupanie. To chłopcy przybiegli na łąkę z siatką na motyle. Uciekły mrówki. Zosia schowała się pod listkiem. Zaszumiało, zahuczało, zachwiał się listek i już Zosia zaplątana w gęstą siatkę! Na próżno krzyczała. Głos miała cichy jak szelest trawki. Nikt jej nie słyszał. - Masz czerwoną sukienkę, to i domek musisz mieć czerwony powiedział chłopiec. I zamknął ją w pudełku od zapalek. Były tu cztery gładkie ściany, ale nie było zielonego listka ani grzejącego słońca, ani błękitnego nieba. I wtedy Zosia obudziła się. A potem otworzyła pudełko. - Biedroneczko Kropeczko, leć na łąkę do pachnącej koniczyzny, błękitnego nieba i grzejącego słonka!

Rodzic pyta dziecko:

- Co się stało, gdy dzieci złapały Zosię w siatkę na motyle?

- Co zrobiła Zosia, gdy się obudziła?

- Jak zachowuje się przyjaciel przyrody?

- Czy jestem przyjacielem przyrody? (tu dziecko uzasadnia swoją odpowiedź)

Zadanie 3

Znaczek – jestem przyjacielem przyrody – wycinamy kółko, średnicy mniej więcej 5cm – zadaniem dziecka jest zaprojektowanie znaczka przyjaciela przyrody. Możemy przypiąć do ubrania na agrafkę lub zrobić dziurkę i zaczepić wstążeczkę (założyć na szyję).

Zdjęcia mile widziane ☺

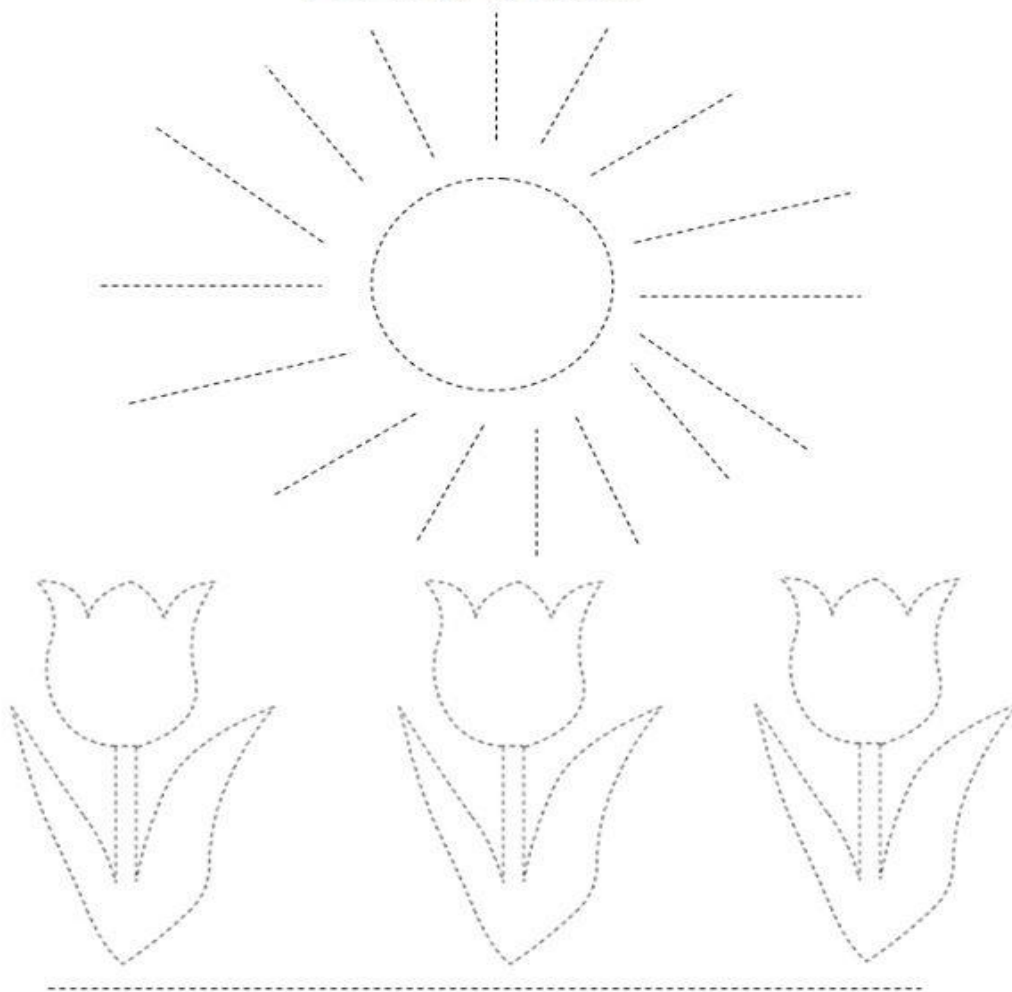
Zadanie 4

Sylabizowanie wyszukanych nazw zwierząt z tekstu „Wielka przygoda małej Zosi” – przypominamy z dzieckiem nazwy zwierząt występujące w tekście i zadaniem dziecka jest je podzielić na sylaby. Ustalamy również z dzieckiem jaką głoską rozpoczynają się dane słowa.

Zadanie 5

Ćwiczenia małej motoryki:

Rysuj po śladzie.
Pokoloruj rysunek.



Przedszkolankowo.pl 